

Każda rodzina ma w swojej pamięci przynajmniej jedną romantyczną historię miłosną: opowieść o uczuciu, które zaistniało i przetrwało wbrew wszystkiemu – czasowi, odległości, historii i logice. W mojej było ich kilka, chociaż jedna z nich była szczególnie uwikłana w kaprysy geopolityki.

Ciocia Marysia, siostra babci, wychowana w tradycji patriotycznej repatriantka z Kresów Wschodnich przesiedlona na Opolszczyznę, w rok po zakończeniu II wojny światowej wyszła za mąż za Ślązaka, żołnierza Wehrmachtu, inwalidę wojennego, ciężko rannego pod Stalingradem. Ich związek, wydawałoby się – niemożliwy w pierwszych latach powojennych, kiedy nienawiść do Niemców była powszechna i wręcz „urzędowa”, przetrwał aż do śmierci wuja Karola i był żywym świadectwem prostej prawdy, że uczucia nie znają granic, uwarunkowań historycznych ani politycznych, ale dotyczą zawsze relacji między konkretnymi ludźmi.

Na powojennych Ziemiach Zachodnich takich historii było wiele. Wiosenny numer kwartalnika „Pamięć i Przyszłość” poświęcamy więc miłości, a szczególnie miłości wplątanej w skomplikowaną narrację wielkich wydarzeń XX w. Wojna, zmiany granic, przesiedlenia, powojenne przemiany społeczne tworzą dramatyczne tło opowieści o uczuciach. Przyjrzymy się więc wojennym dramatom rodzinnym, poszukiwaniu zaginionych bliskich i powojennym *power couples* – wyjątkowym parom, które współtworzyły legendę polskiego Wrocławia, a także rewolucji obyczajowej w epoce PRL i jej filmowej interpretacji, sięgniemy także do historii dawniejszej.

Kwartalnik „Pamięć i Przyszłość” wraz z wiosną zyskał większą liczbę stron, nową szatę graficzną i nowe działy. Szczególnej uwadze Czytelników polecam Wrocławski Tramwaj do Historii, który od dziś wozić nas będzie przez bliższą i dalszą przeszłość miasta.

Pracując nad aktualnym numerem kwartalnika, myślałam często o cioci Marysi i wuju Karolu i wszystkich tych powojennych mieszkańcach Ziemi Zachodnich, których miłość przetrwała na przekór powojennym warunkom geopolitycznym. Mam nadzieję, że Czytelnicy pod wpływem lektury przypomną sobie podobne opowieści o swoich bliskich – i zechcą przekazać je dalej.